KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Grudnia. — Rok 1851. Wtorek. № 345. Jutro, Śgo Sylwestra P. Ostatni dzień roku.

W Kościele Parafjalnym Śgo Alexandra, odbywać się będzie *40sto-godzinne* Nabożeństwo, dziś, jutro i w dzień *Nowego Roku 1852.*

Pojutrze w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakows:-Przedmieściu, odbywać się będzie uroczystość Imienia JEZUS, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processją po Nieszporach, z 5ma Ewangeljami.

Onegdaj, w Kościele XX. *Dominikanów*, wykonano Mszę Nr 2 in Es, N. T. *Nideckiego;* »Chwała Ci Panie" J. *Krogulskiego*, na Ofertorium; oraz dwa ustępy z dzieł Józefa *Elsnera*.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Stanisława IIej klassy, P. *Linden*, Sztabs-Doktora Igo Korpusu Wojsk Królewsko-*Pruskich*.

Rozkazem Cesarskim, Kornet Xiążę *Kolcow-Massalski*, z Pułku Lejb-Gwardji Huzarów, postąpił na Porucznika.

Wczoraj, JJWW. Hr. Franciszek *Potocki* i jego Małżonka, przyjmowali świetne zebranie znakomitych Gości. JJOO. Xięstwo Jch Mość Namiestnikostwo, zaszczycili obecnością Swoją ten wieczór. Wspaniały apartament Prezesów Heroldji w pałacu Namiestników Królestwa, otwarty był w całej obszerności swojej. Obfite potoki światła, rozwidniały te piękne sale i komnaty, bogato przyozdobione w starożytne sprzęty, kosztowne bronzy, złotolite obicia, i arcy-dzieła sztuk pięknych. Obok prac mistrzów szkoły *włoskiej* i *francuzkiej*, widzieć tam można obrazy i naszych malarzy; obok olbrzymich waz z *Chin* i *Japonji*, wdzięcznie odbijają liczne drobiazgi i gruppy z porcelany *Sewrskiej* i *Meisseńskiej;* obok nowoczesnych utworów wszelkiego rodzaju, oko archeologa, spotka tam nieoceniony zbiór kosztowności średniowiecznych, prac dłuta *Celliniego*, i tysiące szczegółów misternej roboty, z słoniowej kości, srebra, złota i drogich kamieni zdziałanych. Na tle tych historycznych pamiątek, wśród tylu ciekawych zabytków minionych wieków, wdzięcznie harmonizowały okazałe tualety Dam obecnych, w stylu i szczegółach swoich, bogate stroje dawnych dworów *Francji* przypominające. Wkrótce po zjechaniu się znaczniejszej liczby zaproszonych, zaczęła się zabawa, ożywiana ciągle rozmowami obecnych, i odznaczającą się zawsze gościnnością dostojnych Gospodarza i Gospodyni.

Jak w zeszłych latach tak i obecnie, z woli JO. Xcia Namiestnika Królestwa, urządzone zostały na teraźniejszą porę zimową, sale zimowe, w oficynie przy Szpitalu Dzieciątka JEZUS, od ulicy *Szpitalnej*. Do rzeczonych sal zgłaszać się mogą na noc ludzie biedni, pozbawieni środków ogrzania swych mieszkań, oraz wszyscy bezwzględnie, chcący się do takowych udać, gdzie znajdą w nich chwilowy przytułek i ciepłą strawę.

Stosownie do żądania *Banku Polskiego*, o utworzenie z dwóch posiadłości jego, dotychczas Nr 2309 i 2310 przy ulicy *Dzikiej* oznaczonych, trzech oddzielnych posessji; Magistrat m. *Warszawy* wydał pozwolenie na oznaczenie takowych następującemi Numerami, a mianowicie: Nr 2310 lit: *a*, posessji odprzedanej przez *Bank* małżonkom *Trzcińskim;* Nr 2309 lit: *a*, posessji Dawida *Temkina;* i Nr 2309 lit: *b*, posessji dotychczas w posiadaniu *Banku Polskiego* będącej, za okopami miasta położonej.

W skutku przełożenia tutejszego Dozoru Bóżniczego, następujące osoby otrzymały pozwolenie, do zbierania dobrowolnych składek na drzewo, dla biednych współwyznawców, a mianowicie: M. E. *Koerner* pod Nr 2597 zamieszkały, N. *Winawer* pod Nr 247, Izaak *Białostocki* pod Nr 1804, Gerszon *Szmidt* pod Nr 1834, Samuel *Orgelbrad* pod Nr 495, Jakób *Pik* pod Nr 483, Józef *Landau* pod Nr 1809, Naftal *Korngold* pod Nr 2165, Mojżesz *Bergier* pod Nr 2175, Hilary *Nussbaum* pod Nr 2244, Saul *Majman* pod Nr 2236, Józef *Feldmann* pod Nr 2258, Stanisław *Rauman* pod Nr 1077, Mojżesz *Mühlrad* pod Nr 797, Mojżesz *Buchweitz* pod Nr 1100, S. M. *Weinholtz* pod Nr 1244, Markus *Janasz* pod Nr 2925, Hirsz *Türkieltaub* pod Nr 2930, Gustaw *Aszert* pod Nr 1270, Józef *Feilchenfeld* pod Nr 2681, Alexander *Faust* pod Nr 807, i Józef *Starkman* pod Nr 964.

W d. 27 b. m. w dobrach *Niszczyce* w Gub: *Płockiej*, zakończyła życie ś. p. Magdalena z Kucborskich *Trzcińska*, Małżonka Referendarza Stanu, w wieku lat 62. Dotknięta najmocniej stratą Córki, a następnie Męża, o którego zgonie nie zbyt dawno donieśliśmy, uległa chorobie, z której ją najznakomitsi Lekarze wyprowadzić nie zdołali. Najlepsza Matka, wzorowa Obywatelka i Sąsiadka, a obok tego pełna cnot i pobożności, zostawiła w nieutulonym żalu Córki, Zięciów i Wnuki. Skon jej uczuli także z żywą boleścią liczni Krewni, Przyjaciele i Znajomi, gdyż moralnemi swemi zaletami, umiała zasłużyć na powszechny szacunek. Pokój Jej anielskiej duszy.

Wczoraj, po kilko-miesięcznej ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata ś. p. Wiktor *Wądołowski*, zasłużony Profesor Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, w 42gim roku życia. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi w dniu jutrzejszym o godz: 3ej po południu, z gmachu Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, na smętarz Powązkowski.

Dziś o godz: 2 m. 39 wieczór *pierwsza kwadra*, a z nią śnieg z wiatrem, potem mroźne powietrze. Dobrze by było, żeby przepowiednia ta ziściła się, bo *śniegu* koniecznie w polach potrzeba, zwłaszcza przed nadejściem mrozów.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku*, życząc wszelkich pomyślności wszystkim Znajomym, złożyli w Redakcji *Kurjera*, następujące ofiary, na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, JJWW.: Hrabiostwo Augustowie *Potoccy*, rs. 10; Wiktorja *Sobańska*, rs. 3; Jan *Epstein* z Małżonką, rs. 4; Naczelny Prokurator IX Dep: Senatu J. K. *Wołowski* z Żoną (dla Wychowańców pod opieką W. T. Dobroczynności), rs. 4.— Dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać: Radca Tajny *Łęski*, rs. 6; Sędzia Pokoju Paweł *Jaworski* wraz z Żoną, rs. 2; Cecylja *Kaszowska*, rs. 3.— Dla Starców i Kalek Wyznania *Ewangelickiego*: Jenerał-Lejtnant *Tutczek*, rs. 3; Radca Stanu Dr *Stakebrand* z Małżonką, rs. 3.— Właścicielka domu na *Tłomackiem* Nro 600 lit: D. rs. 6, z tych 5 dla T. *Ch.* przy ulicy Żelaznej Wdowy po Urzędniku z Konsumcji, wiekiem i kalectwem obciążonej, a rs. 1, dla 6rga sierot po Strażniku *Sobczyńskim* za rogatkami *Wolskiemi*.— Dla tychże 6ga sierot: *Wrześniewscy*, rs. 1.— J. K. *Krzyżanowski*, Członek Rady Wychowania, wraz z Żoną, rs. 2, dla Wdowy *Fr.*

(Art. nad.) Uczynność jest najszlachetniejszą cnotą człowieka, ona kojarzy wszystkich w jedną społeczeństwa całość i godnie odpowiada świętemu przykazaniu miłości bliźniego. Chociaż ta cnota powinna każdemu człowiekowi być wrodzoną, wszelako gdy się czynnie objawi, nie podobna aby nie zyskała wdzięczności, i obok serdecznego zobowiązania, nie wywołała upragnienia publicznego złożenia jej hołdu, bodajby już dla tego jedynie aby okazać światu, że są wspaniałomyślni ludzie godnie odpowiadający świętym człowieka obowiązkom. Tobie to W. Gustawie *Landau* Bankierze, dobrodzieju mój, sprawiedliwie ten hołd należy. Ty z troskliwem zajęciem wchodząc w położenie moje, hojnie przyczyniłeś się do mego podźwignienia, przez co ojca familji postawiłeś w możności dalszego istnienia. Racz przyjąć szanowny dobroczyńco mój, ten skromny wyraz dozgonnej wdzięczności za twój czyn szlachetny; bodajby świat wielu posiadał równych tobie zamożnych dobroczyńców, a wtedy nie jedna łza niedoli zamieniłaby się w łzę szczerej wdzięczności.— *Lindemann.*

Nakładem Xięgarni B. *Lessmana*, wyszło z druku zapowiedziane dziełko p. t. *Małe rozrywki dla dzieci*, zawierające: powieści moralne, opowiadania historyczne, życiorysy niektórych sławnych ludzi, listy, anegdoty ciekawe, bajki i powinszowania, wyjęte z pism Autorki *Wiązania Helenki*, i innych znakomitych Pisarzy. Cena exemplarza na pięknym welinowym papierze, z rycinami kolorowanemi, rs. 1.

Jak *skowronki* z wiosną, tak *pączki* z nadchodzącym karnawałem, zaczynają się ukazywać zwolna. Między innemi, P. *Semadéni*, który od lat kilku obeznał nas z *kardowilami* i *rodinami* (pączkami) na pamiątkę *Tułacza;* ma zamiar w tym karnawale obeznać nas z pączkami *Londyńskiemi*, na pamiątkę *Wystawy całego świata* w r. b. odbytej. Pierwsze odbyte próby które nam okazane zostały, godne są tej nazwy, i gdyby nie spóźniona pora, wartoby je było posłać do *Pałacu kryształowego*. P. *Semadéni* ma swój zakład na rogu Nowego-Świata i ulicy Śto-Krzyzkiej.

Ruch po magazynach strojów mód, i t. p., to najpewniejsza skazówka licznego wybierania się na jakąś wielką zabawę. A że jutro aż dwa bale szykują się w *Warszawie*, to jest w obu *Resursach*, a na *Kupiecką* w dawnym pałacu *Mniszchowskim*, jak corocznie tak i teraz wybiera się bardzo wiele osób, przeto ruch ten w zupełności jest usprawiedliwiony. Od najdawniejszych czasów jak tylko pamięcią sięgniemy, zawsze bal *Sylwestrowym* zwany, nader bywał w obu Resursach liczny.

Na intencję Pana Stanisława *Jachowicza*, życząc mu szczęśliwego roku, składam w Redakcji *Kurjera* 6 exemplarzy nowego dzieła: *O wychowaniu dzieci pod względem lekarskim*, na dochód sierot pod jego opieką będących, a to po cenie zniżonej.— M. *Studencki* Lek: kl: 1ej i Akuszer.

Od niejakiego czasu chodują w *Europie*, olbrzymie owoce, a pomiędzy innemi *truskawki Goliata*, których niektóre jagody dochodzą do 2ch i 2½ cali średnicy. Sześć flanc tego ostatniego gatunku *truskawek*, przywiozła niedawno z *Drezna* do *Warszawy*, jedna z znakomitych Dam tutejszych. Gdy wyrosną i owoc wydadzą, mamy już zapewnienie że się ukażą w liczbie osobliwości różnego rodzaju zbieranych w Redakcji *Kurjera*, na czem niewątpliwie puszka biednych skorzysta. Już w lecie r. z. wystawiono podobnego gatunku *mamuty*, w szklarni Ogrodu *Saskiego*, a słynna autorka *angielska* Panna *Edgeworth*, w jednej z powieści swoich obyczajowych, wspomina o *truskawkach Brobdygniagach*, co dowodzi że przed laty kilkadziesiąt, tego rodzaju olbrzymy, znane już były w *Anglji*.

Że wszystko co na piękną stopę założone, dobrze prowadzone i utrzymywane, umie ocenić Publiczność nasza, dowodem tego jest zakład P. *Norberta*, czyli Restauracja, przeniesiona do domu W. *Steinkellera* przy ulicy *Trębackiej*. Nie potrzebujemy ponawiać pochwał, jakie już oddaliśmy P. *Norbertowi;* chcemy tylko potwierdzić prawdę słów naszych oznajmieniem, iż od czasu otwarcia tej Restauracji, nie przestaje ona być licznie odwiedzaną.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Małżeństwo z rozkazu*, Panna *Moroz* i Pan *Komorowski* po 3-kroć, oraz Pan *Rychter* 2-kroć; po Kom: *Żona która zwodzi męża*, Wszyscy po 2-kroć, a oddzielnie Panna *Moroz* i P. *Królikowski*.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa Komedja, pod tyt: *Doktor Robin*.

O ile nam wiadomo, już w wielu domach zajmują się przygotowaniem kostiumów dla dzieci na bal w salach Redutowych, w przyszłą Niedzielę dać się mający. Sale już o godz: 8½ wieczorem otwarte będą, a tańce rozpoczną się o 9tej. *Polka, Kadryl i Mazurek*, o godzinie 10½, wykonane będą przez liczne pary najmłodszych wychowańców tutejszej szkoły baletu.

Listy z *Londynu* z dnia 28 b. m. wzmiankują że *pszenica* jest bez zmiany. Za *angielską* przyjmowano nieco niższe ceny, z powodu wilgotności ziarna.

We *Lwowie* dany być miał w d. 29 b. m. na dochód artystki Konstancji *Sułkowskiej*, pierwszy raz 4-aktowy dramat, oryginalnie przez Józefa *Korzeniowskiego* napisany, pod tytułem: *Autorka*.

Anglja. — Lord *Palmerston* podał się do dymisji, ostatnia rada gabinetowa już bez niego odbyła się; Lord *Granville* zajął jego miejsce. Powodem dymissji Lorda *Palmerston*, były sprawy zagraniczne. (Nowo mianowany Sekretarz Stanu (Minister) Spraw Zagranicznych Angielski, Hrabia *Granville*, Radca Tajny i Łowczy Dworu (Master of the Queen's Buckhounds), liczy lat 36, jest synem Lorda, później Hrabiego *Granville*, przez lat wiele Ambassadora *Angielskiego* we *Francji*, zmarłego w r. 1846, i Lady Harriet *Cavendish*, córki 5go Xięcia *Devonshire*, b. Ambassadora Nadzwyczajnego *Angielskiego* przy Dworze Cesarsko-*Rossyjskim*. Z rodziny Xiążąt *Devonshire*, pochodził słynny w wieku XVIII, fizyk Henryk *Cavendish*, któremu nauki winne są wiele ważnych odkryć, między innemi: *gazu wodorodnego*, składu *wody* i *kwasu saletrzanego*, oznaczenie gęstości (densité) ziemi, etc. Małżonką nowo-mianowanego Ministra Spraw Zagranicznych, jest Xiężniczka *Dalberg*, córka Xięcia Emeryka *Dalberga*, który towarzyszył Xięciu *Talleyrand* na kongres *Wiedeński*, ostatnia potomka znakomitej rodziny *niemieckiej* Xiążąt *Dalbergów*, która wydała Elektora *Moguncji*, później Wielkiego Xięcia *Frankfurckiego*). — Ajentom zagranicznym gabinetu *angielskiego*, wszędzie, zwłaszcza we *Włoszech*, posłano nowe instrukcje, zalecające im zbliżyć się jak najbardziej do rządów. — Z *Brezylji* donoszą, że tam za staraniem rządu, handel niewolnikami ustał prawie; ponieważ zaś murzyni w tym kraju mało się mnożą, przeto *Brezylja* zwróciła swą uwagę teraz głównie na kolonizację, i *Europejczykom* chcącym tam osiadać, przedstawia jak najkorzystniejsze warunki.

Austrja. *Wiedeń 25go Grudnia*. — Nowa organizacja państwa, dokonaną zostanie nie za pomocą statutu ogólnego, ale za pomocą całego szeregu praw szczegółowych, które kolejno ogłaszane będą.— Największy udział w ostatniej pożyczce, miało miasto *Wiedeń*, bo na 49,257,100 złr. — Na konferencjach kongresu celnego, mają tu zażądać, by Konsulaty zagraniczne szczegółowych państw *niemieckich*, zniesiono, tworząc jeden ogólny Konsulat dla *Niemiec*.— Z powodu śniegów, nie można było ukończyć telegrafu *Lwowsko-Wiedeńskiego*; dopiero w Styczniu to nastąpi. — Do procesu potomków sławnego *Wallenstejna* z Rządem Cesarskim, zebrano 80,000 numerów dokumentów historycznych; powiększej części w zamku *Friedland*. — Kirysjery *austrjackie* mają otrzymać pancerze nowego wynalazku.

Francja. *Paryż 24go Grud:*. — Do tej pory następne urzędowe cyfry wyborów ogłoszono: za Prezydentem 6,500,000 głosów, przeciw 800,000; stosunek jak 9 do 1. Wypadek przewyższa najśmielsze oczekiwania. W d. 1 lub 2 p. m. na skutek tego nowego wyboru *Ludwika Napoleona* Prezydentem 10-letnim, odbędzie się wielka uroczystość, rozpoczęta Nabożeństwem, na które wszystkie władze zwołane zostaną, i obiadem na który przybędą deputaci z departamentów, danym w *Tuileries*, lub też w teatrze opery.— Na zimę zapowiedziano tu wiele balów i zabaw; rząd pragnie, by się bawiono, albowiem to daje zajęcie klassie robotniczej. — Ustawa nowa ma być ogłoszoną w dzień proklamowania Prezydenta; składać się ona ma tylko z 10 artykułów.— Wielką liczbę osób aresztowanych, z powodu podejrzenia o udział w zaburzeniach z 3 i 4 Grudnia, wypuszczono na wolność. Uwolnienia teraz coraz częstszemi będą; kilku Reprezentantów znowu na wolność wypuszczono.— W świecie politycznym mówią o zgodzie serdecznej, jaka istnieje pomiędzy Prezydentem a wielkiemi mocarstwami. — Gabinet *francuzki* wraz z wielu Xiążętami *niemieckiemi* przesłał do *Londynu* notę, w której żąda oddalenia wychódźców z *Anglji* i wywiezienia ich do *Ameryki*. — Dziś wielki bal u Jenerała *Magnan*, dowódzcy armji *Paryża*, z powodu ślubu jego córki; Prezydent jest tam spodziewany. — P. *Dupin* otrzyma dymisję jako Prokurator Jlny sądu kassacyjnego.— *Monitor* ogłosił dziś nową organizację żandarmerji, i wiele mianowań rozmaitych stopni w *legji honorowej*.— Mianowano 16 Jenerałów brygady, Jenerałami dywizji; a 21 Pułkowników zostało Jenerałami brygady.— Jutro ma się odbyć ślub Jene: *Cavaignac*. — Rząd ma zamiar jak najbardziej rozwinąć zakład karny w *Guyanie*, a szczególniej zająć się wykształceniem więźniów.—Prezydent ma zamiar amnestjonować dawniejszych skazanych politycznych, jeżeli ci objawili chęć poprawy.— Kilkanaście Siostr Zakonu Śgo Pawła w *Cayenne*, otrzymało medale zaszczytne, za odznaczenie się w dozorowaniu chorych dotkniętych *żółtą febrą*, i inne czyny ludzkości.

Hiszpanja.— W *Madrycie* chodzi pogłoska, że rząd zniesie u siebie system parlamentarny, albo go przynajmniej bardzo ograniczy; wielu mniema, że kortezy więcej zwołanemi nie będą. Z dziennikami także rząd obchodzi się surowo.—Kilka mamek sprowadzonych do *Madrytu*, dla Infantki, które wybrane nie zostały, otrzymały wynagrodzenia. Nadesłanej z *Santander* wyliczono 20,000 realów, *Katalance* i *Arragonce*, każdej po 10,000 realów.

Niemcy. — W *Berlinie* wielu członków Izby pierwszej, przedstawiło wnioski dążące do zmiany ustawy i ograniczenia powagi Izb; wnioski te odesłano do rozmaitych Komissji. — Komissja rozgraniczenia *Holsztynu* i *Szleswigu*, napisawszy całe tomy dowodzeń, i zebrawszy całe tomy dokumentów, rozjechała się, nic nieułożywszy co do tej granicy, bo Komissarze porozumieć się nie mogli. — Większa część państw związku celnego, przesłała już swe zatwierdzenia traktatu z *Hanowerem*. — *Austrja* na teraz porzuciła myśl mianowania drugiego Pełnomocnika w *bundestagu*.

Włochy.— W *Turynie*, gabinet przystał na zmiany pewne w prawie o rekrutowaniu. — W *Neapolu*, Król dekretem, nakazał pobór podatków na r. 1852.

Rozmaitości. — Znakomita autorka *niemiecka* Hrabina Ida *Hahn-Hahn*, wstąpiła do nowicjatu PP. *Kar-*

melitanek w *Moguncji.* — Przez półtrzecia roku rozdano w armji *pruskiej* 17,680 exemplarzy Nowego Testamentu, (2,407 dla Katolików, 12,000 dla Luteranów; 2,420 w texcie *polskim*, 518 w *litewskim*, 70 w *czeskim*, 165 w *francuzkim*); w ciągu ostatnich 18tu lat, rozdano ogółem 307,278 exemplarzy. — W liście pisanym z *Soecrabaya* donoszą, że jakiś bogaty *Chińczyk*, umierając w tej kolonji *hollenderskiej*, rozkazał otoczyć dom swój kapelą, i grać cały repertoar, jaki tylko orkiestra ta posiadała. Tak więc przy dźwięku trombonów i fletów, wyzionął ducha, zostawiając pięć miljonów franków, i polecając, aby ciało jego złożono w bogatej drewnianej skrzynce, napełnionej herbatą, której funt kosztował 20 franków. — »Wiesz co", rzekł ktoś do zawojowanego męża, »mógłbyś mnie dziś zaprosić na *ostrygi*." »Niepodobna", odrzekł tenże, »nie mam pieniędzy; bo przecie wiesz, że co zapracuję, muszę oddać żonie. Ach! prawdziwie, że ja jestem w domu istotą *bierną*." »Mylisz się mój przyjacielu, ty jesteś istotą *czynną*, bo pracujesz, a twoja żona *bierną*, bo wszystko *bierze*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bentkowski Jene:-Lejt: z Brześcia Lit:; Bereźnicki Fran: Ob: z Płocka nr 556; Grzymała Winc: Oby: z Częstochowy nr 1245; Giuseppina Marja Arty: Śpiewu z Wiednia nr 625; Iżycki Hen: Ob: z Krześlina nr 1774; Kraszewscy Lucjan i Kajetan Oby: z Romanowa nr 585; Lubowidzki Edw: Ob: z Częstochowy nr 1245; Rulikowski Seweryn Ob: z Lublina nr 1246; Skarzyński Rudolf Oby: z Łaniąt nr 1314; Walewski Adam Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 1245.

Wyjechali: Chudzyński Fel: Oby: do Radziejowic; Dembliu Hen: Hr: do Wiednia; Engel Rad: Hono: do Berlina; Kirkow Teod: Kap: do Wiednia; Lanci Fran: Marja Budow: do Wiednia; Lubieński Sewe: Hr. do Kolana; Potocka Idalja Hr. do Wojsławic; Rostworowski Fel: Ob: do Lesznowoli; Rabinin Zofja Żona Kap: Gwardji do Niemiec.

DONIESIENIA.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w d. 14/26 i 18/30 Stycznia 1852 r., odbywać się będzie w Kancellarji Arsenału, od godziny 10 z rana do 12 w południe, licytacja, na sprzedaż różnych nieużytecznych i niepotrzebnych Arsenałowi przedmiotów. Każdy zatem mający chęć zakupienia takowych, zgłosić się winien w dniach i czasie wyż oznaczonym i złożyć przed rozpoczęciem licytacji na kaucję 10% z całkowitej summy wartości przedmiotów t. j. rsr. 58; do której po ukończeniu licytacji obowiązany bezzwłocznie dodać tyle, ażeby ze złożoną poprzednio kaucją wynosiło 10% i pozostałej za nim ceny, oraz złożyć deklarację, jako będzie oczekiwał zatwierdzenia przez Władzę pozostałej za nim ceny. Warunki i wykaz przedmiotów, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne, w Kancellarji Arsenału; same zaś przedmioty w Składach Arsenalnych od godziny 10 z rana do 2ej po południu.— Dowódzca Warszawskiego Artyleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Pułkownik, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

FABRYKA i SKŁAD KWIATÓW i PIÓR Paryzkich, przy Mag: Str: W. *Walkiewicz*, w domu W. Lipkau, przy ulicy Miodowej, obecnie otworzona, poleca się Sz: Damom z świeżo wykończonym i z Paryża sprowadzonym assortymentem wszelkiego rodzaju i w różnych cenach **KWIATÓW I PIÓR**, tak w mniejszych, jako też i w żądanych partjach. — Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione, i do nauki.— Z.

DATNIKÓW, na podarki noworoczne, nabyć jeszcze można w Xięgarni P. Friedlein przy ulicy Senatorskiej; w Składzie materjałów pismiennych P. Hirszel, przy ulicy Miodowej, wprost Rządu Gubernjalnego, i w Składzie materjałów aptecznych P. Spiess przy ulicy Senatorskiej, obok Kościoła P. [illegible] niczek, po cenie kop: 75, a mniej ozdobnych exemplarzy po kop: 60.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1303, od Wielkiej-nocy 1852 r., jest do najęcia 1sze piętro, składające się z 9u POKOI, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Stajni, Wozowni, Drwalni i Piwnicy. Wiadomość u Właściciela na dole wchodząc na prawo.

Osobie jadącej Krako:-Przedm: od Zygmunta do Ogrodu Saskiego, wypadła 28 b. m. SZPILKA złota, z łebkiem wilka, oxydowanym. Uprasza się Znalazcy o odesłanie jej pod Nr 532 przy ulicy Podwal, na 1sze piętro, za nagrodą rubla sr:.

Potrzebny jest **GORZELANY** uzdatniony. Wiadomość pod Nr 760 przy ulicy Elektoralnej, na dole, w Kancellarji.

Obstalunki na **DRZEWO** Sosnowe i Olszowe, w sążniach, zdrowe i suche, po cenach bardzo umiarkowanych, przyjmują się w Handlu W. Krupeckiego, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1245 lit: B, w domu Hr: Zamoyskiego.



Z powodu wyjazdu, są: dwie KAMIENICE w środkowym punkcie miasta do sprzedania, lub wydzierżawienia, bez pomocy 3ch osób. — Tamże są do zbycia: **LUSTRA**, LANSZAFTY, PORCELANA, **LAMPA** stołowa, **KINKIETY**, **MUZYKI** grające, **TEATR** dla zabawy dzieci z FIGURAMI i t. p. Wiadomość pod Nrem 297, wprost Zamku, u Gospodarza domu, w godz: od 11 do 12, i od 4 do 5 z południa, wyjąwszy dnie świąteczne.



Zginął PIES wielki, z rasy wilczej, cwejnos, bury, kudłaty, mający łaty czarno-żółtawe, z obróżą z nowego srebra, na której Nr 388. Kto go odprowadzi pod tenże Nr przy ul: Krako:-Przedm:, do Szwajcara, lub udzieli wiadomość gdzie się znajduje, otrzyma sowitą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 2.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Na wielkim świecie. Antoni i Antosia.*

WYPRZEDAŻ HANDLU przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800, pod firmą N. S. Brüner i C°, kontynuje się ciągle.

GROHNERT,

nieprzepominając o niczem, czemby Publiczności dogodnie (jak ona lubi) przysłużyć się; więc przy zbliżającym się dniu Silwester-Abend, w Cukierni swej obfitą ilość **PĄCZKÓW** dla niej przysposobić ma.— Dobroć jak i cenę tych Pączków nie opisuje on, bo o jednem jak drugiem zasłużone zdanie, sama zawsze dłoń łaskawa Publiczność wyrzec raczy. Pączki te, odtąd już przez cały Karnawał od godziny 10 z rana, aż do wieczora, każdodziennie i ciągle świeże; oraz **ESSENCJE** ponczową ananasową, butelkę na 12 szklanek dostateczną, po kop: sr: 50, mieć będzie.

Z rozpoczęciem Karnawału, mam zaszczyt donieść Sz: Publiczności, iż od dnia dzisiejszego, będą w mojej Cukierni przy rogu ulicy Freta i Sto-Jerskiej, dawniej Minie, **PĄCZKI** z makiem po gr. 6, i konfiturami po gr. 3 5; przytem przyjmują się wszelkie obstalunki; co zaś do obstalowania Pączków na tych od kopy odstępuje się pewna część; gdzie o łaskawe względy uprasza Szanowną Publiczność. — J. *Lobzin.*